

ks. Stanisław Sojka<sup>1</sup>

UNIwersYTET PAPIESKI JANA PAWŁA II W KRAKOWIE

WYDZIAŁ TEOLOGICZNY SEKCJA W TARNOWIE

## Prawda o człowieku i jego historii w kręgu kultury antycznej

Trwa człowiek, który odszedł, w tych, co po nim przychodzą.  
Trwa człowiek, który nadchodzi, w tych, co odeszli.  
Trwa człowiek poza wszelkim odejściem  
i przyjściem w sobie i w Tobie.

(Karol Wojtyła)<sup>2</sup>

Słowa te napisał w swoim wierszu *Wigilia wielkanocna 1966* Karol Wojtyła w wigilię drugiego tysiąclecia chrztu Polski. Są one swego rodzaju wyjaśnieniem tytułu niniejszego opracowania, w którym zostanie dokonana swoista

---

<sup>1</sup> Ks. prof. dr hab. Stanisław Sojka – wykładowca Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, kierownik Katedry Teologii Moralnej i Duchowości na Wydziale Teologicznym Sekcja w Tarnowie. Ukończył studia w zakresie filozofii teoretycznej, filologii klasycznej, bibliistyki, teologii duchowości, teologii moralnej. Pełni funkcje: członka Rady Naczelnej ds. KUL, prezesa Towarzystwa Przyjaciół KUL Oddział w Tarnowie, delegata Biskupa Tarnowskiego ds. KUL, wiceprezesa Towarzystwa Przyjaciół WSD w Tarnowie, sekretarza Krajowego Duszpasterstwa Rolników, wicepostulatora *extra Urbem* w sprawie beatyfikacji męczenników Kościoła w Polsce z okresu II wojny światowej, w szczególności bł. ks. Romana Sitki, postulatora ds. beatyfikacji sługi Bożej Stefanii Łąckiej. Pełni również funkcję diecezjalnego duszpasterza i kapelana policji. Jest przedstawicielem Konferencji Episkopatu Polski w grupie tematycznej „Zachowanie dziedzictwa kulturowego polskiej wsi” działającej przy Grupie Roboczej ds. Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich przy Radzie Prezydenta RP, jest członkiem Narodowej Rady Rozwoju przy Prezydencie RP, koordynatorem Sekcji Dydaktyczno-Pedagogicznej Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Tarnowie, przedstawicielem Kapituły Godności Honorowych oraz Fundacji im. Świętej Jadwigi dla Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Autor ponad stu artykułów i kilkunastu publikacji książkowych, uczestnik wielu sympozjów, konferencji naukowych, prałat Jego Świętobliwości.

<sup>2</sup> K. Wojtyła, *Poezje*, Kraków 1978, s. 76.

analiza kultury antycznej. Wydaje się bowiem, że kultura ta, doskonaląc się przez wieki, pełniła w pewnym sensie rolę „pedagoga *in Christum*” (por. Ga 3, 24).

Po przybliżeniu treści znaczeniowej, jaka zawiera się w pojęciu „kultura”, zostanie zwrócona uwaga na jej humanistyczny charakter.

Następnie będzie zaakcentowany ahistoryczny kontekst kultury antycznej wraz ze znamionującymi go cechami. Kontekst ten znajduje swoją rekapitulację w końcowej części tegoż opracowania.

### Humanistyczny charakter kultury

Kultura antyczna, czyli odnosząca się do starożytnej Grecji i Rzymu, chociaż uważana jest za pewien etap cywilizacji, w rzeczywistości nadal istnieje w kulturze ogólnoludzkiej.

Kultura (łac. *colere* – uprawiać, pielęgnować) oznacza „całokształt materialnego i duchowego dorobku ludzkości gromadzony, utrwalany i wzbogacany w ciągu jej dziejów, przekazywany z pokolenia na pokolenie”<sup>3</sup>. W tak rozumianą semantykę wyrazu „kultura” wpisuje się pojęcie kultury antycznej greckiej i rzymskiej<sup>4</sup>.

Kultura może oznaczać także „stopień doskonałości, sprawności w opanowaniu jakiejś specjalności, umiejętności itp., wysoki poziom czegoś, zwłaszcza intelektualnego, moralnego”<sup>5</sup>.

Z uwagi na różnorodność ujęć zjawiska kultury staje się ona przedmiotem badań takich dyscyplin naukowych, jak: filozofia kultury, teologia kultury, socjologia kultury, psychologia kultury, historia kultury, pedagogika kultury<sup>6</sup>.

Teologia zwraca uwagę na autonomiczny wymiar kultury, akcentując równocześnie jej zależność od Boga, i ukazuje ją jako ściśle związaną z tajemnicą odkupienia oraz pełniącą rolę pośredniczenia i współdziałania w dziele zbawienia człowieka<sup>7</sup>.

Kultura jest wynikiem działalności człowieka, dlatego mówi się o jej humanistycznym charakterze. Pokonując z prędkością okrętów mitycznych

---

<sup>3</sup> *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1983, s. 1083.

<sup>4</sup> Por. *Słownik języka polskiego*, t. 1, s. 1083.

<sup>5</sup> *Słownik języka polskiego*, t. 1, s. 1083.

<sup>6</sup> Por. D. Capała, *Encyklopedia katolicka*, t. 10, Lublin 2004, kol. 188.

<sup>7</sup> Por. D. Capała, *Encyklopedia katolicka*, t. 10, kol. 188.

Feaków przestrzeń czasową, jaka dzieli nas od cywilizacji antycznej do czasów współczesnych, łatwo dochodzimy do wniosku, że mimo zmieniających się form zewnętrznych aktywności ludzkiej, jak np. sposób porozumiewania się czy ubierania, człowiek w swej istocie zawsze był taki, jaki jest dzisiaj. W pojęciu człowieka i w pojęciu humanizmu istnieje więc pewna treść niezmienna. Zwraca na to uwagę wybitna znawczyni kultury antycznej i filolog klasyczny Lidia Winniczuk, poddając analizie współczesne koncepcje kultury: „Nie można zaprzeczyć, iż w pojęciu człowieka – a w związku z tym i w pojęciu humanizmu – jest pewna treść trwała. Nie można równocześnie nie wiedzieć, iż ta treść trwała istnieje konkretnie zawsze w określonych warunkach czasu i miejsca, i że to jej konkretne istnienie stanowi rzeczywiste wzbogacenie tej treści trwałej, zarówno dzięki temu, że wprowadza elementy nowe, jak i dzięki temu, że zachowuje w życiu elementy dawne. Człowiek istnieje zawsze «tutaj i teraz»; ta forma jego egzystencji jest co najmniej równie ważna dla określenia istoty człowieka, jak i przeświadczenia, że istota ta określona jest przez ahistoryczne wyznaczniki”<sup>8</sup>.

Kultura jest więc zakotwiczona w metafizycznej strukturze człowieka, o czym przypomina Sobór Watykański II oraz późniejsze wypowiedzi Magisterium Kościoła.

W tych dokumentach pojawiły się istotne akcenty pozwalające zrozumieć ogólnoludzki i ponad czasowy charakter kultury, a zarazem jej zakorzenienie w historii i określonym środowisku człowieka. Przede wszystkim Sobór Watykański II upatruje korzenie kultury w centrum relacji wiążącej osobę z samym człowieczeństwem, z *humanum*<sup>9</sup>.

W świetle *Veritatis splendor* (53) prawo naturalne jest fundamentem kultury, a natura ludzka – właśnie owo *humanum*, stanowi miarę, czyli kryterium i normę kultury. Chociaż człowiek istnieje w ramach określonej kultury, to jednak „nie wyraża się on cały w tej kulturze. Zresztą sam fakt rozwoju kultur dowodzi, że w człowieku jest coś, co wykracza poza kulturę [...], dzięki czemu człowiek nie staje się więźniem żadnej ze swoich kultur, ale umacnia swoją osobową godność, żyjąc zgodnie z głęboką prawdą swojego bytu”<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, cz. 1, Warszawa 1985, s. 6–7.

<sup>9</sup> Sobór Watykański II, konst. *Gaudium et spes*, 3.

<sup>10</sup> Por. J. Bajda, *Znaczenie rodziny dla kultury*, [w:] *Teologia, kultura, współczesność*, red. Z. Adamek, Tarnów 1995, s. 41–42.

Książd profesor Michał Heller wiąże kulturę z przemijalnością w jej historycznym wymiarze: „Jednym z najgłębszych doświadczeń człowieka jest doświadczenie przemijania. Ale bywają okresy, w których doświadczenie przemijania staje się udziałem pokolenia. Literatura, która jest najlepszym świadkiem epok, pozostawia wówczas potomnym tytuły, takie jak *Przemija postać świata czy Przeminięło z wiatrem*. W obydwu tych tytułach dość wyraźnie brzmi nuta żalu za czasami, które już nigdy nie wrócą. Dawniej historia toczyła się wolniej. Gdy przemijała postać starożytnego świata i wyłaniała się Chrześcijańska Europa, wstrząs był ogromny, ale jakby rozłożony w czasie. Potem nurt dziejów płynął, ze zwykłymi sobie zawirowaniami, względnie dobrze uregulowanym korytem. [...] W naszych czasach historia wyraźnie nabrała przyspieszenia. Wielkie przemiany, które już nie wiatrem, lecz wichrem zmieniały oblicze kontynentów, stały się regułą dla każdego pokolenia. Przemijanie niewątpliwie ma wymiar dramatyczny, ale zacieśnianie rodzaju literackiego dramatu do tragedii byłoby jego zubożeniem. Przemijanie jest aspektem historyczności, a historyczność jest tą cechą rzeczywistości, dzięki której możliwy jest postęp i życie. Co więcej, kultura odżywia się historycznością i jednym z jej głównych zadań jest pomagać przemijaniu – czerpać z dziedzictwa przeszłości, wzbogacać i przekazywać jutru. [...] W teologicznej perspektywie przemijanie przestaje być dramatycznym domknięciem losu człowieka i ludzkości; jego istotną cechą staje się otwarcie. Zadaniem twórcy jest pomagać w przemijaniu, ale dzięki temu otwarciu jego dzieło nie jest skazane na destrukcję. Ono po prostu bierze udział w stwarzaniu świata”<sup>11</sup>. To dlatego historia, jak pisze w swym wielkanocnym poemacie Wojtyła, „jest czasem narodzin, nie śmierci”<sup>12</sup>.

Dzięki tak rozumianej przemijalności człowiek nie może stać się „więźniem” jakiegokolwiek kultury. Przed zamknięciem człowieka w obrębie jakiegokolwiek kultury, czy też pozostawieniem go na jakimś etapie jej rozwoju, chroni tegoż człowieka „świadomość historyczna”, którą Heller nazywa „zmysłem historii”. Zmysł ten otwiera człowieka wraz z jego dorobkiem kulturowym na przyszłość, znajdującą swe ostateczne dopełnienie w Bogu, który objawił się w Chrystusie: „Jedną z charakterystycznych cech europejskiej kultury – a więc i nas, jej nosicieli – jest świadomość historyczna, czyli świadomość tego, że jesteśmy ogniwem długiego ciągu rozwojowego,

<sup>11</sup> M. Heller, *Przemijanie i kultura*, [w:] *Teologia, kultura, współczesność...*, s. 7–10.

<sup>12</sup> K. Wojtyła, *Poezje*, s. 77.

że korzystamy z dorobku przeszłości i sami gromadzimy dorobek dla tych, którzy przyjdą. Możemy to nazwać zmysłem historii [...] Jezus Chrystus jest centrum istnienia każdego człowieka. Także tego, który Go nie zna lub który z Nim walczy. Bo nie jest to fakt psychologiczny, zależny od tego, czy o Nim ktoś myśli czy nie. Jest to fakt obiektywny – możemy go też nazwać faktem teologicznym – który wynika z tego, że On stał się człowiekiem i każdego z nas kupił sobie na własność – by użyć tej biblijnej metafory – za cenę swojej krwi.

Odtąd wartość tej krwi jest wpisana w życie każdego z nas. Jezus Chrystus jest Miarą, którą każdy człowiek – czy Go znał czy nie – zostanie odmierzony. Zapewne trochę łagodniej ci, którzy Go nie znali”<sup>13</sup>.

Biskup Józef Życiński wyjaśnia pojęcie kultury w jej dialogu z chrześcijaństwem, który powinien prowadzić do ewangelizacji kultury, jak i do inkulturacji Ewangelii: „Inkultuacja niesie ze sobą wiele ważnych pytań dotyczących granicy między wielością dopuszczalnych form a niezmiennym charakterem treści, które winny mieć uniwersalny, ponadkulturowy charakter. Dialog chrześcijaństwa z kulturą ze swej istoty winien przebiegać w obydwu kierunkach, prowadząc zarówno do ewangelizacji kultury, jak i do inkulturacji Ewangelii w głęboko zróżnicowanych warunkach społecznych”<sup>14</sup>. Podstawą tego dialogu jest akcentowany przez Józefa Życińskiego związek wewnętrzny, jaki powinien zachodzić między wiarą a rozumem. Cytuje on tutaj słowa Jana Pawła II, które wypowiedział w Krakowie z okazji jubileuszu 600-lecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego 8 czerwca 1987 roku: „Jak nie przyjąć wdzięcznym sercem świadectwa ludzi, którzy – poszukując prawdy [...], ubogacali skarbiec polskiej kultury, polskiej i europejskiej? jak nie chwalić Boga za to dzieło mądrości człowieka, które z Jego odwiecznej Mądrości wyrasta i ku osiągnięciu jej pełni prowadzi?”<sup>15</sup>. Jego zdaniem te retoryczne pytania „ukazują papieską wizję wielkiej integracji, w której wiara chrześcijańska ze swej istoty prowadzi dialog z kulturą współczesną, ukazując jej transcendentny wymiar, tak często ignorowany na poziomie kultury masowej. W wizji tej optymistyczna wiara

---

<sup>13</sup> M. Heller, *10.30 u Maksymiliana*, Kraków 2014, s. 40, 181.

<sup>14</sup> Abp J. Życiński, *Wiara chrześcijańska w dialogu z kulturą współczesną według Jana Pawła II*, „Ethos” (1998) nr 41–42, s. 133.

<sup>15</sup> Jan Paweł II, *Spotkamy się w imię wspólnej miłości do prawdy*. Przemówienie z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego UJ, Kraków 8.06.1997, „L’Osservatore Romano” wyd. pol. 18 (1997) nr 7, s. 60.

w intelektualne zdolności człowieka wyrasta z przekonania, że ostateczną podstawę ludzkiej mądrości, kreatywności stanowi mądrość Stwórcy, który dzieli ze stworzeniem bogactwo swych darów, prowadząc ewoluujący świat w stronę Boskiej pełni. Papińska wiara w rozum, w możliwości poznawcze człowieka, zaskakuje swym optymizmem w pejzażu intelektualnym. Uderza ona już w pierwszym zdaniu papieskiego przesłania, przypominającym inskrypcję umieszczoną na krakowskim domu Długosza: „Nil est in homine bona mente melius”. To przypomnienie nabiera doniosłego charakteru w kontekście tych współczesnych interpretacji, w których usiłuje się kwestionować racjonalną składową chrześcijaństwa, przedstawiając je wyłącznie jako religię serca lub religię świadectwa. Przeciwwstawienia te implikują upraszczające zubożenie tradycji chrześcijańskiej i można do nich odnosić ewangeliczną przypowieść o talentach (por. Mt 25, 14–30). Miejsce łatwych przeciwstawień, generowanych przez jednowymiarowy model uwzględniający jedynie wiarę lub jedynie rozum, zajmuje interdyscyplinarne ujęcie, w którym komplementarność opisu różnych aspektów uzyskuje się dzięki „solidarności różnych nauk w służbie człowiekowi i w odkrywaniu coraz pełniejszej prawdy”<sup>16</sup>.

Analiza powyższych wypowiedzi na temat kultury pozwala na przyznanie słuszności słowom Zbigniewa Adamka o „niedefiniowalności” treści znaczeniowej, którą zawiera w sobie słowo „kultura”<sup>17</sup>. Racją tej słuszności jest humanistyczny charakter kultury oraz jej otwartość, która przekracza horyzont przemijania.

### **Ahistoryczność człowieka w jego istocie i działaniu**

Ahistoryczność, o której była mowa, ujawnia w całej pełni Księga Rodzaju: „Stworzył więc Bóg człowieka, na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 27). Zaś kluczem do zrozumienia ponadczasowości humanizmu w jego trwałej treści jest osoba Jezusa Chrystusa, w którym „apparuit benignitas et humanitas, Salvatoris nostri Dei” – „ukazała się dobroć i człowieczeństwo Zbawiciela, naszego Boga” (Tt 3, 4).

---

<sup>16</sup> Abp J. Życiński, *Wiara chrześcijańska w dialogu z kulturą...*, s. 133–134. Szerzej na ten temat zobacz: J. Wał, *Kultura dialogu*, Kraków 2012, s. 39n.

<sup>17</sup> Por. Z. Adamek, *Elementy wiedzy o kulturze*, Tarnów 2001, s. 9.

Słowo *humanitas* zawiera w sobie bardzo bogatą rzeczywistość: człowieczeństwo, naturę ludzką, ludzkość, ludzką postawę wobec kogoś, życzliwość, uprzejmość, wykształcenie, kulturę osobistą<sup>18</sup>.

Odpowiednikami *humanitas* w słownictwie greckim są określenia: *antropotes* – „człowieczeństwo” lub *anthropopatheia* – „ludzka wrażliwość”<sup>19</sup>, *paideia* – „wychowanie”<sup>20</sup>, *kalokagathia* – „piękno wynikające z dobra” albo *prepon* – „takt”<sup>21</sup>.

Mówiąc o treści znaczeniowej *humanitas*, także należy przytoczyć wypowiedzi dwóch klasyków: „Jaką wdzięczną rzeczą jest człowiek, jeśli jest człowiekiem”<sup>22</sup>; „Homo sum; et humani nil a me alienum esse puto” – „człowiekiem jestem i niczego, co ludzkie, nie uważam za obce”<sup>23</sup>.

W arcydziełach literatury światowej *Iliadzie* i *Odysei* spotykamy wiele wartości o charakterze niezmiennym i ponadczasowym. Nie tylko dochodzi w nich do głosu złowieszczy Ares i pali się Troja, lecz odnajdujemy tam rzewne i pełne rodzicielskiej miłości rozmowy bohaterów ze swoimi matkami. Napotykamy w tych eposach przykłady wierności małżeńskiej, np. zawsze sobie wierni Odys i Penelopa, a także praktykowane w życiu codziennym idee przebaczenia i gościnności. Podobnie jak Hipokratesowi przypisywana jest zasada etyki lekarskiej „*primum non nocere*”, tak trzy wieki wcześniej, przypisuje się Homerowi ponadczasowe stwierdzenie, że „każdy człowiek poszukuje Boga, każdy człowiek modli się do swego Boga” („*pantes anthropoi hiketeusin theon*” – *Odyseja* 22, 322; „*pantes anthropoi euechsthai theois*” – *Iliada* 3, 296)<sup>24</sup>.

Kapłan Apollona Chryzes został tu określony poetyckim wyrazem homeeryckim *areter* (modlący się, uzdolniony do odmawiania właściwej modlitwy we właściwy sposób); dlatego modlitwa jest jego powołaniem i zawodem<sup>25</sup>.

<sup>18</sup> Por. L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje...*, s. 7.

<sup>19</sup> L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje...*, s. 7.

<sup>20</sup> Gelliusz, Aulus Gellius (II w. przed Chr., pisarz rzymski), *Noctes Atticae* XIII, 17,1.

<sup>21</sup> L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje...*, s. 7.

<sup>22</sup> Menander (342–292 przed Chr., ateńczyk, komediopisarz).

<sup>23</sup> Terencjusz, komediopisarz rzymski, wyzwolieniec pochodzący z Kartaginy, *Heautontimorumenos*, I 1, 25. Por. S. Sojka, *Contemplatio et imitatio Christi. Chrystologiczny wymiar kontemplacji i naśladowania duchowości chrześcijańskiej według współczesnego nauczania Kościoła*, Kraków 2006, s. 27n.

<sup>24</sup> Por. H. Wójtowicz, *Modlitwa w religii greckiej*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 8 (1981), s. 26.

<sup>25</sup> Por. H. Wójtowicz, *Modlitwa w religii greckiej*, s. 26.

Szczytowe zaś osiągnięcie Homera w tym względzie stanowi modlitwa Hektora za syna połączona z przebaczeniem (*Iliada* 6, 476–481).

Należy także zaznaczyć, że u Homera spotykamy zaczątki związku wewnętrznego, jaki powinien zachodzić w życiu człowieka między jego aktywnością wewnętrzną i zewnętrzną. Fojnikes, wychowawca Achillesa, nauczył go „jak być mistrzem w sztuce słowa i sprawcą działania”<sup>26</sup>.

Homeryckie wyrazy *reter* i *prekter* można zestawzić w literaturze greckiej z wyrazami: *theoraia* i *praksis* na określenie „słowa” i „czynu”, „teorii” i „praktyki”, „kontemplacji” i „działania”, „refleksji” i „pracy”<sup>27</sup>.

Zagadnienie to spotyka się także u mistyków wszystkich czasów i wszystkich religii, których charakteryzuje dążenie do zjednoczenia z Bogiem – *unio mystica*. Dążenie do tego zjednoczenia dokonuje się w różny sposób, a jednym z nich jest kontemplacja<sup>28</sup>.

Starożytni grecy porównywali życie ludzkie do drogi, której finalnym etapem jest niebo i szczęście wieczne, polegające na zjednoczeniu człowieka z Bogiem i upodobnieniem się do Niego – *homoiosis Theo*. Upodobnienie to warunkowało uprzednie oczyszczenie wewnętrzne człowieka przez cnotliwe życie.

Koncepcja „drogi”, którą trzeba przejść cnotliwie (*di aretes*) i pracowicie przez pokonywanie różnych trudności, by dostać się do nieba i prowadzić tam życie w zjednoczeniu z bóstwem, zawarta jest m.in. w przemówieniu bogini Eris, zachęcającej Dionizosa do zwycięskiej walki z wodzem bezbożnych Indusów – Deriadesem, o której czytamy w epickim poemacie Nonnosa:

Nie ma dostępu do mieszkania w niebie bez ciężkiej pracy.

Droga szczęśliwych nie jest tak łatwa. Bo tylko cnota

Za wolą bożą wyznacza szlak na firmament niebieski.

Znieś więc i ty rozmaite trudności, bo przecież i Hera,

Mimo zawiści, zapowiada ci niebiański dwór Zeusa<sup>29</sup>.

<sup>26</sup> Por. *Iliada* 9,443.

<sup>27</sup> Por. H. Wójtowicz, *Theoria i praxis u Orygenesesa*, „Roczniki Humanistyczne” 30 (1982) z. 3, s. 65. Szerzej na temat kontemplacji zob. S. Sojka, *Contemplatio et imitatio Christi...*, s. 27n.

<sup>28</sup> Por. H. Wójtowicz, *Rola modlitwy w mityce w świetle wypowiedzi greckich Ojców Kościoła ze szczególnym uwzględnieniem wypowiedzi o modlitwie Orygenesesa i Grzegorza z Nyssy*, [w:] *Mistyka w życiu człowieka*, red. W. Słomka, Lublin 1980, s. 113.

<sup>29</sup> Nonnos, *Dionysiaca* xx 94–98 (tłum. za: H. Wójtowicz, *Z helleńskich nurtów mistycznych*, [w:] *Mistyka w życiu człowieka*, s. 44).



Motyw „drogi” zawiera też braterskie upomnienie Hezjoda, skierowane w jego *Pracach i dniach* do Persesa:

Ale na drodze do cnoty pot położyli niebianie.  
 Długa i stroma, i zrazu nierówna jest droga do cnoty.  
 Lecz gdy ktoś dojdzie do szczytu, nie tracąc od razu ochoty,  
 Staje się łatwą zupełnie, choć sił wymagała z początku<sup>30</sup>.

Idea upodobnienia się człowieka do Boga (*homoiosis theo*) występuje wyraźnie u Platona, który powrót duszy do swego początku uważał za cel życia<sup>31</sup>. Akademia Platowska rozwiązana w 529 roku przez cesarza Justyniana jest dzisiaj uważana, obok Krety<sup>32</sup>, za jedno z czołowych miejsc życia kontemplacyjnego starożytnych Greków<sup>33</sup>. Ta szkoła kontemplacji, złączona ściśle z kultem religijnym i filozofią, nadała ludzkiemu działaniu znamię etycznego dobra i celowości<sup>34</sup>. Wynikające zaś z życia kulturalnego Akademii takie wartości, jak: prawda, dialog i wolność są do dzisiaj rozwijane przez chrześcijańską koncepcję życia aktywnego i kontemplacyjnego<sup>35</sup>.

Rola starożytnej Stoi polegała według Seneki na przygotowaniu człowieka do kontemplacji<sup>36</sup>. Refleksyjna natura ludzka domaga się bowiem również działania, co Seneka wyraził: „Natura nos ad utrumque genuit, et contemplationi rerum et actioni”<sup>37</sup>. Tę samą myśl wyrażały również rzymskie nurty mistyczne<sup>38</sup>.

<sup>30</sup> Hezjod, *Erga kai hemerai* 289–292 (Hezjod, *Prace i dnie*, tłum. W. Steffen, Wrocław 1952, s. 8).

<sup>31</sup> Por. Platon *Teajtet* 176 B; *Państwo* 613 A; *Prawa* 716; H. Merki, *Homoiosis theo*, Freiburg (Schweiz) 1952.

<sup>32</sup> Por. H. Merki, *Homoiosis theo*, s. 41.

<sup>33</sup> Por. J. Ratzinger, *Interpretation – Kontemplation – Action*, „Internationale Katholische Zeitschrift” 2 (1983), s. 175.

<sup>34</sup> Por. J. Ratzinger, *Interpretation – Kontemplation – Action*, s. 175.

<sup>35</sup> Por. J. Ratzinger, *Interpretation – Kontemplation – Action*, s. 175–179.

<sup>36</sup> Por. M. Babiński, „Actio” i „contemplatio” w prozie Seneki Młodszego (mps BKUL), Lublin 1984, s. 13. Por. M. Babiński, *Etyczne aspekty „actio” i „contemplatio” w prozie Seneki Młodszego*, „Roczniki Humanistyczne” 33 (1985) z. 3, s. 28 n.

<sup>37</sup> Seneka, *De otio* 5,1.

<sup>38</sup> S. Sojka, *LXXX Zjazd Polskiego Towarzystwa Filologicznego*, „Vox Patrum” 4 (1984) z. 6–7, s. 470–474.

Mówiąc o ponadczasowych treściach kultury starożytnych Greków i Rzymian, jak: miłość w rodzinie, wierność małżeństwa, wiara w Boga i życie nieśmiertelne, modlitwa i dążenie do zjednoczenia z Bogiem przez życie prawe i cnotliwe, trudno nie wspomnieć także o relacjach międzyludzkich, naznaczonych humanizmem i kulturą bycia.

Należy też wspomnieć o prawie gościnności wobec cudzoziemców, któremu patronował Zeus „Ksenios”, o prawie błagalnictwa oraz idei przebaczenia.

Pozytywne cechy, jakie zauważamy u starożytnych Greków w relacjach ludzkich w kręgu życia rodzinnego, społecznego i międzynarodowego, ogniskują się w etycznych radach i zasadach starożytnych Rzymian sprowadzających się do generalnej normy: „postępuj wobec innych tak, jak chciałbyś, aby inni postępowali wobec ciebie”. Myśl tę spotykamy w rzymskich maksymach np.: „Quod tibi fieri non vis, alteri ne feceris” – „Nie czyn drugiemu, czego nie chcesz, by tobie czyniono” (Aleksander Sewer)<sup>39</sup>; „Si vis amari, ama” – „Jeśli chcesz być kochanym, kochaj” (Seneka)<sup>40</sup>; „Ut salutabis, ita solutaberis” – „Jak ty będziesz witał, tak będziesz witany” (przysłowie).

W kontekście tego, co zostało powiedziane na temat kultury antycznej, warto przytoczyć pytanie, które nurtuje współczesnych spadkobierców tej kultury odnośnie do jej doskonałości i niedoskonałości.

Odpowiedź na to pytanie w pewnym stopniu można odnaleźć w następującej refleksji wspomianej w opracowaniu Winniczuk: „Przez wieki fascynowały, i nadal fascynują świat, starożytna Grecja i Rzym. Zachwycano się doskonałością myśli greckiej, która uczyła szukać piękna, zachwycano się doskonałością Rzymian jako obywateli, jako bohaterów, jako prawników. Ale czy w tej doskonałości istotnie wszystko było doskonałe? Czy nie było antagonizmów, intryg, przestępstw, zbrodni? A niewolnictwo? A stosunek do biedoty, która zmuszona była zaprzedać się w niewolę bogaczom za długi? A dzieciobójstwo w formie prawem dozwolonego porzucania niemowląt?”. „Nie dlatego więc zajmujemy się kulturą grecko-rzymską, że była «ostatecznie doskonałą», lecz dlatego, że swą niedoskonałością prowadziła ku doskonałości wieków późniejszych”<sup>41</sup>.

Podsumowując treść niniejszego opracowania, należy powtórzyć zasygnalizowaną wcześniej myśl, że doskonałość kultury antycznej znajduje swe

---

<sup>39</sup> Według Rampadriosa.

<sup>40</sup> Seneka, *Epistulae morales ad Lucilium*, 9, (1, 9) 6.

<sup>41</sup> Por. L. Winniczuk, *Ludzie, zwyczaje i obyczaje...*, s. 5–6.

dopełnienie w Jezusie Chrystusie. On jest najdoskonalszym obrazem Boga Niewidzialnego. Na obraz ten został stworzony człowiek, jako twórca kultury, dlatego kultura – rozumiana jako wynik jego działania naznaczony znamionami etycznego dobra, prawdy, piękna, a nade wszystko miłością – może uzyskiwać pewien stopień nieprzemijalności; znamiona te nazywa się niekiedy „Platońską Wielką Triadą”, zaś na gruncie chrześcijaństwa teologowie uznają Dobro, Prawdę, Piękno za przymioty Boga, a nawet za Jego imiona<sup>42</sup>.

*Humanitas* oraz jej synonimy, o których była mowa, zrealizował Jezus Chrystus, gdy wszedł w ludzką historię z jej zawirowaniami, wszedł w zmienność czasu, wszedł we „wszystko, co ludzkie”, wszedł w całą kulturę ludzką, głosząc prawdę o królestwie Bożym<sup>43</sup>.

W Jezusie Chrystusie Odkupicielu człowieka zetknęła się wieczność z przemijalnością czasu, tajemnica z historią, wiedza Boża z ludzką; można pisać o Nim historię, ale On jest także ponad historią. Jest On z innego świata, a równocześnie i z naszego świata<sup>44</sup>.

\* \* \*

Od początku swego pontyfikatu Jan Paweł II skupiał uwagę Kościoła i świata na osobie Jezusa Chrystusa. Świadczą o tym m.in. słowa, które wypowiedział w homilii w czasie mszy świętej inaugurującej jego pontyfikat: „«Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego» (Mt 16, 16). Te słowa wypowiedział kiedyś w pobliżu Cezarei Filipowej Szymon, syn Jony. Przemawiała przez niego jednak nie mądrość ludzka, ale mądrość Boża... «Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie» (Mt 16, 17) – usłyszał od swojego Mistrza. Słowa Piotra były słowami wiary.

Słowa te zainaugurowały posługę Piotrową w dziejach zbawienia, w dziejach ludu Bożego. Wraz z tym wyznaniem dzieje te przyoblekły się w historyczny kształt Kościoła. Jezus Chrystus w odpowiedzi na deklarację wiary Apostoła oświadczył: «Ty jesteś Piotr (czyli Skała), i na tej Skale zbuduję Kościół mój» (Mt 16, 18).

I dzisiaj trzeba nieustannie powtarzać: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego». Odsłania się w nich bowiem przed naszymi oczyma tajemnica Boga

---

<sup>42</sup> Por. M. Heller, *10.30 u Maksymiliana...*, s. 52.

<sup>43</sup> Por. *Jezus Chrystus. Historia i tajemnica*, red. W. Granat, E. Kopeć, Lublin 1982, s. 16.

<sup>44</sup> Por. *Jezus Chrystus. Historia i tajemnica*, s. 16.

żywego. Nikt tak nie przybliżył ludziom Boga żywego, nikt Go tak nie objawił – jak On, Syn Boży. Jesteśmy w naszym poznaniu Boga, w naszym dążeniu do Boga bez reszty zależni od tych słów: «Kto Mnie widzi, widzi i Tego, który Mnie posłał» (J 12, 45). Nieogarniony, niezgłębiony, niepojęty, niewysłowiony stał się nam bliski w Jezusie Chrystusie, Jednorodzonym Synu, narodzonym z Maryi Dziewicy w stajni betlejemskiej. Wy wszyscy, którzy szukacie Boga, wy wszyscy, którzy wierzycie, i wy, którzy wątpicie, i wy, którzy przeczycie, przyjmijcie dziś raz jeszcze z tego miejsca słowa wypowiedziane ongiś przez Szymona Piotra. W tych słowach zawarta jest cała wiara Kościoła. I w tych słowach tkwi cała prawda o człowieku: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego»<sup>45</sup>.

Warto także przytoczyć inną wypowiedź Jana Pawła II, który mówi o Grekach przybyłych do Jerozolimy w okresie paschalnym, aby zobaczyć Chrystusa: «Chcemy ujrzeć Jezusa» (J 12, 21)<sup>46</sup>.

Przywołane przez Jana Pawła II wydarzenie może mieć w tym kontekście znaczenie symboliczne. W tej grupie Greków, którzy chcieli zobaczyć Jezusa, można dostrzec, jak kultura antyczna starożytnej Grecji była poszukiwaniem pełni prawdy o człowieku i jego historii – tej pełni, którą przyniosło Objawienie w Chrystusie. Otwartość Greków na Chrystusa wskazuje na to, że rozważane w niniejszym artykule elementy kultury antycznej, pozwalają określić ją jako pełniącą rolę „pedagoga *in Christum*” (por. Ga 3, 24).

## Bibliografia

- Adamek Z., *Elementy wiedzy o kulturze*, Tarnów 2001.
- Babiński M., „Actio” i „contemplatio” w prozie Seneki Młodszeo (mps, Biblioteka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego), Lublin 1984.
- Babiński M., *Etyczne aspekty „actio” i „contemplatio” w prozie Seneki Młodszeo*, „Roczniki Humanistyczne” 33 (1985) z. 3, s. 28n.
- Bajda J., *Znaczenie rodziny dla kultury*, [w:] *Teologia, kultura, współczesność*, red. Z. Adamek, Tarnów 1995, s. 41–42.
- Capała D., *Encyklopedia katolicka*, t. 10, Lublin 2004, kol. 188.

<sup>45</sup> Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. inauguracyjnej pontyfikatu, Rzym, 22.10.1978, [w:] *Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2008, s. 9–10.

<sup>46</sup> Por. Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*, II, 16.

- Gelliusz, Aulus Gellius, *Noctes Atticae* XIII, 17,1.
- Heller M., *10.30 u Maksymiliana*, Kraków 2014.
- Heller M., *Przemijanie i kultura*, [w:] *Teologia, kultura, współczesność*, red. Z. Adamek, Tarnów 1995, s. 7–10.
- Hezjod, *Prace i dni*, tłum. W. Steffen, Wrocław 1952.
- Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. inauguracyjnej pontyfikatu, Rzym, 22.10.1978, [w:] *Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2008, s. 9–10.
- Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*.
- Jan Paweł II, *Spotkamy się w imię wspólnej miłości do prawdy*. Przemówienie z okazji 600-lecia Wydziału Teologicznego UJ, Kraków 8.06.1997, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 18 (1997) nr 7, s. 60.
- Jezus Chrystus. *Historia i tajemnica*, red. W. Granat, E. Kopeć, Lublin 1982.
- Merki H., *Homoiosis theo*, Freiburg (Schweiz) 1952.
- Ratzinger J., *Interpretation – Kontemplation – Action*, „Internationale Katholische Zeitschrift” 2 (1983), s. 175.
- Seneka, *Epistulae morales ad Lucilium*, 9, (1, 9) 6.
- Słownik języka polskiego, t. 1, Warszawa 1983.
- Sojka S., *Contemplatio et imitatio Christi. Chrystologiczny wymiar kontemplacji i naśladowania duchowości chrześcijańskiej według współczesnego nauczania Kościoła*, Kraków 2006.
- Sojka S., *LXXX Zjazd Polskiego Towarzystwa Filologicznego*, „Vox Patrum” 4 (1984) z. 6–7, s. 470–474.
- Wal J., *Kultura dialogu*, Kraków 2012.
- Winniczuk L., *Ludzie, zwyczaje i obyczaje starożytnej Grecji i Rzymu*, cz. 1, Warszawa 1985.
- Wojtyła K., *Poezje*, Kraków 1978.
- Wójtowicz H., *Modlitwa w religii greckiej*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 8 (1981), s. 25–34.
- Wójtowicz H., *Rola modlitwy w misticzności w świetle wypowiedzi greckich Ojców Kościoła ze szczególnym uwzględnieniem wypowiedzi o modlitwie Orygenesusa i Grzegorza z Nyssy*, [w:] *Mistyka w życiu człowieka*, red. W. Słomka, Lublin, 1980, s. 113.
- Wójtowicz H., *Theoria i praxis u Orygenesusa*, „Roczniki Humanistyczne” 30 (1982) z. 3, s. 65–71.
- Wójtowicz H., *Z helleńskich nurtów mistycznych*, [w:] *Mistyka w życiu człowieka*, red. W. Słomka, Lublin 1980, s. 44.
- Życiński J. abp, *Wiara chrześcijańska w dialogu z kulturą współczesną według Jana Pawła II*, „Ethos” (1998) nr 41–42, s. 133–146.

## Streszczenie

Kultura antyczna, której świadectwem są arcydzieła rąk i umysłów starożytnych Greków i Rzymian, fascynuje ludzkość z uwagi na jej otwartość, a także na trwałe i niezmiennie treści istniejące w człowieku jako twórcy tej kultury. *Humanitas* starożytnych Greków i Rzymian przejawia się w poetyckich eposach, religijnych misteriach, filozoficznych traktatach oraz w malarstwie i architekturze. Wartości, takie jak prawda, dobro, piękno i miłość oraz otwartość na nie, nadają sens ludzkiej egzystencji i historii, która ostatecznie swoje dopełnienie odnajduje w Chrystusie, w którym „apparuit benignitas et humanitas Salvatoris nostri Dei” (Tt 3, 4).

## Słowa kluczowe

kultura antyczna, historia, człowieczeństwo, życzliwość, wrażliwość, gościnność, przebaczenie, dobro, prawda, piękno, modlitwa, Bóg, Chrystus

## Summary

### **The truth about man and history in the circle of the ancient culture**

The culture of ancient Greeks and Romans, expressed in the masterpieces of their hands and minds, fascinates mankind because of its openness as well as permanent and unchangeable values existing in a man as a creator of this culture. *Humanitas* of the ancient Greeks and Romans is manifested in poetic epics, religious mysteries, philosophical treatises and in painting and architecture. Values such as truth, goodness, beauty and love and openness to them, give a meaning to human existence and history, which finds its final fulfilment in Christ, in which “apparuit benignitas et humanitas Salvatoris nostri Dei” (Titus 3, 4).

## Keywords

ancient culture, history, humanity, kindness, sensitivity, hospitality, forgiveness, goodness, truth, beauty, prayer, God, Christ